

412897

III

ROK V - Nr 103 /1 5 2 5/

PONIEDZIAŁEK - 1 maja 1944 r.-

NOWE P O T E Ź N E CIOŚY W I E L K I E J OFENSYWY POWIETRZNEJ
 ALIANTÓW - NAJCIEŻSZY NALOT DZIENNY na B E R L I N - 2.000 SA-
 MOLOTÓW USA ZBOMBARDOWAŁO STOLICĘ RZESZY - N I E U S T A N N E
 BOMBARDOWANIE celów we FRANCJI - ATAK BRYT. "LANCASTERÓW" na ob-
 jekty w O S L O i "MOSKITO" na HAMBURG - CIEŻKI NALOT amerykań-
 ski na T O U L O N - PODWÓJNE BOMBARDOWANIE G E N U I oraz
 LIVORNO i LA SPEZIA - NASTĘPCA KUTSCHERY - GRÜN WALD ZABITY przez
 żołnierzy ARMII KRAJOWEJ - KONFERENCJA IMPERIALNA W LONDYNIE -

Z FRONTÓW WOJENNYCH - 29 i 30.4.-Londyn

- N.Jork, Moskwa.-

FRONT ZACHODNI - W ciągu ub.2-ech dni o-
 fensywa powietrzna aliantów trwała z
 n i e z m n i e j s z o n ą siłą dzień
 i noc bez przerwy.- W nocy z piątku na
 sobotę formacje bryt. "Lancaster'ów" do-
 konały nalotu na OSLO. Zbombardowana zo-
 stała fabryka kadłubów samolotowych na
 przedmieściach Kieller. Znajdują się tu
 również warsztaty reperacyjne samolotów
 Fokke-Wulf, Messerschmidt i Junkers. Atak
 bryt. był b. skuteczny. Wszystkie samoloty
 RAF powróciły do baz.- Tej samej nocy es-
 kadry "Moskito" atakowały HAMBURG oraz
 minowały szlaki żeglugowe npla nie pono-
 sząc żadnych strat.

- W sobotę w dzień formacja wielkich
 bombowców USA złożona z 1.000 maszyn w
 eskorcie ponad 1.000 myśliwców dokonała
 nalotu na BERLIN. Był to najcięższy dzie-
 nny atak na stolicę Rzeszy. Pogoda była
 niezbyt sprzyjająca. Amerykanie jednak
 wykorzystali przerwy w chmurach, zrzuca-
 jąc celne bomby na przewidziane obiekty
 Powstały olbrzymie szkody. Zdjęcia lotni-
 cze wykazały, że nowozbudowane min. lot-
 nictwo otrzymało 3 serie bomb. Południo-
 we jego skrzydło spłonęło. Poza tym tra-
 fiono wiele innych budynków rządowych.
 Wielkie szkody powstały na dworcach ko-
 lejowych w Tempelhof i Anhalter. Poza
 tym na dużej przestrzeni zniszczono li-
 nie kol. południe-zachód. Na przedmie-
 ściach Schöneberg, Dalem, Zelenderf i Te-
 ltau powstały również wielkie szkody i
 pożary. Myśliwce niem. stawiały zacięty
 opór, tracając 63 bombowce i 14 myśliw-
 ców USA. Amerykanie zestrzelili 88 maszyn
 niemieckich /72 bombowce i 16 myśliwców/
 W drodze powrótnej eskorta myśliwska
 złożona z 1.000 maszyn atakowała niemie-
 ckie i francuskie lotniska /w tym Ren-
 nes/ niszcząc szereg maszyn npla na zie-
 mi. Trafionych zostało poza tym 21 paro-
 wo zów.- Inne samoloty alianckie atakowa-
 ły w sobotę lotniska we FRANCJI a m.in.
 lotnisko w Rouen.-

- W nocy z soboty na niedzielę eskad-
 ry bryt. "Lancaster'ów" zbombardowały
 z strat własnych fabrykę materiałów
 buchowych w St. Medan en Jalles /?/ koło

Bordeaux oraz fabrykę lotniczą w Cler-
 montferrant.- Tej samej nocy inne bombow-
 ce minowały wody nieprzyjacielskie.-

- W niedzielę od wczesnego rana samo-
 loty alianckie atakowały cele we FRANCJI.
 Formacje amerykańskich "Lat. twierdz" i
 "Liberator'ów" osłaniane przez myśliwce
 zaatakowały niem. lotniska w rej. Lyonu i
 Clermontferrant oraz urządzenia wojsko-
 we w dep. Pas de Calais. W godzinach popo-
 łudniowych nad pñ. FRANCJA znów operowa-
 ły eskadry ciężkich bombowców USA w asy-
 ście licznych myśliwców.-

- W nocy z piątku na sobotę samoloty
 niem. działały nad pñd. Anglią. Zestrze-
 lono 2 maszyny npla.- Ub. nocy nad Anglią
 zestrzelono 3 maszyny.-

- Wojna na morzu - W sobotę nad ranem
 doszło do starcia brytyjskich i niemiec-
 kich kontrtorpedowców koło wyspy Ile de
 Vierge w pobliżu Quesant .1 kontrtorpe-
 dowiec niem. został wpędzony na mieliznę
 i spłonął a drugi umknął w mrok. Kontr-
 torpedowiec kanadyjski "Atabascan" został
 storpedowany i zatonał.-

- U brzegów Norwegii bryt. łodzie podwod-
 ne i samoloty zatopiły 6 statków npla,
 w tym 2 cysternowce i wielki frachtowiec
 "Schwabenland" o wyp. 8.000 tonn.- U brze-
 gów Szwecji robotnicy czescy pracujący
 przy dostawach stali do Niemiec - zato-
 pili 2 statki niemieckie.-

- FRONT POŁUDNIOWY - Ofensywa powietrz-
 na na południu przybrała również na sile
 W ciągu piątku alianci dokonali ponad
 1.700 lotów bojowych.- W nocy z piątku
 na sobotę formacje bombowe RAF przepro-
 wadziły silny nalot na urządzenia porto-
 we w GENUI.- W sobotę w dzień alianci
 bombardowali obiekty portowe w San Ste-
 fano oraz obiekty w Piombino i Ortoletto.
 Ponad to atakowane były linie komunika-
 cyjne w środkowej ITALII. Stracono 5 ma-
 szyn alianckich, tracąc 11 własnych.-

- W sobotę w dzień setki amerykańskich
 "Lat. twierdz" i "Liberator'ów", startują-
 cych z Włoch, przeprowadziły koncentrycz-
 ne ataki na TOULON, trafiając schrony ło-
 dzi podwodnych, arsenał i składy portowe
 Amerykanie latały przeszło godzinę nad
 celami. Z 60 myśliwców npla, które wysta-
 rtowały do walki-11 zostało straconych.

Był to najsilniejszy z dotychczasowych nalotów amerykańskich w rej. m. Śródziemne go. - Poza tym atakowane były w dalszym ciągu koleje we Włoszech. - W nocy z soboty na niedzielę formacje RAF powtórnie zbombardowały Genuz oraz porty Livo NO i LA SPEZIA. - Ogółem w sobotę alianci dokonali ponad 2.000 lotów, tracąc 11 bombowców i myśliwców. - Stracono 12 sam. niem. - Bryt. "Spifire'y" zniszczyły most na rzece Drin w Albanii. -

- Na frontach włoskich - działalność pa- troli i artylerii. - Korespondenci dono- szą, że w dotychczasowych walkach w rej. Anzio-Nettuno alianci wzięli do niewoli ponad 4.000 jeńców niemieckich. -

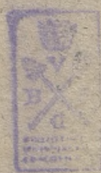
- W Jugosławii Niemcy zostali zmuszeni przez powstańców do opuszczenia mia- sta Uszyce. Zginęło 300 Niemców. Również toczą się walki pomiędzy Fiume a Tries- tem. -

ZE ŚWIATA - 29 i 30.4. - Londyn i N. Jork. - Anglia - Jutro w Londynie ro- zpoczyna się konferencja dominialna z u- działem premierów: Kanady /King/, Austr- alii /Curtin/, Płd. Afryki /Smith/ i N. Zelan- dii /Frejburg/ oraz przedstawicieli Indii i Rodezji. Konferencji przewodniczyć bę- dzie prem. Churchill. Omówione zostaną po- za sprawami wewnętrznymi, sposoby przyś- pienia końca wojny oraz problemy po- wojenne. - Bryt. min. pracy Bevin, przemawia- jąc w Bristolu wezwał wszystkich pracu- dawców i robotników przemysłu wojennego do odłożenia sporów na okres powojenny. - W związku ze świętem 1-go maja przed- stawiciel robotników bryt. oświadczył: "Jesteśmy gotowi do wielkiej, ostatecz- nej bitwy". - Święt. 1-szo majowe obcho- dzone jest przez wszystkich robotników państw alianckich zapewnieniem, że stan produkcji będzie jeszcze większy niż do- tychczas. -

- Ameryka - W sobotę zmarł min. marynar- ki USA płk. Konox. Zmarł liczył 70 lat. Dzienniki amerykańskie zgodnie podkreśl-ają, że płk. Konox był tym, który rozbudo-wał flotę amerykańską do najpotężniej- szej na świecie. -

- Gubernator amerykańskiego stanu Nowy Jork - Devey nakazał na dzień 3-ci maja wywiesić flagi polskie na znak sympatii i współpucia dla bohaterckiego narodu polskiego. -

- Słowacja - Ponad 30.000 ludzi opuści-ło dobrowolnie Bratysławę w obawie przed nalotami. -



nalotami. -

CELIARY - Kwitujemy z podziękowaniem odbiór kwot /w zł/ NA FUND. SIOSTRZANY: po 100: Adaś. - NA FUND. PRASOWO-ORGANIZACYJNY: po 80: Wiśnia. -

- Sprawy polskie - W środę dn. 28.4. o 9 rano został zabity przez żołnierzy armii Krajowej przy ul. Chocimskiej w Warszawie gen. major policji SS-Brigadeführer Hans Dietrich Grünwald - szef po- licji niem. na dyskr. warszawski. Był n- następcą zabitego w lutym Kutschery Grünwald "odznaczył" się mordami, deporta- jami i zamknięciem dowozu z wacści do Warszawy. Grünwalda kilkakrotnie ostrze- gano. Nie odniosło to jednak skutku. - W czasie ostatniej rozmowy Stetiniu- sa z prem. Mikołajczykiem minister USA tywo interesował się polskim ruchem po- ziennym. -

- Sztokholmski "Afton Tidningen" pisze, że niemieckie zbrodnie w Polsce nie mają precedensu. Dziennik w konkluzji stwier- dza: "To plugastwo należy natychmiast wy- stąpić". -

WIADOMOŚCI - 1.5. - /do g. 9.30/ - Londyn i N. Jork. -

- hód - Działając w nocy nad kraja- mi operowały samoloty alian- ców, razie szczególnie brak. - Wczoraj- szym nad Francją operowało znów 1000 samolotów. Przed południem 500 c. bombow- ców USA pod silną eskortą, atakowały lot- nisko w Lyonie i w Clermontferrant. Inne eskadry bombardowały rej. Calais. Stracono 25 myśliwców niemieckich. - Alianckie myś- lince bombardujące atakowały fabrykę lo- tniczą w Tours. Po południu średnie bombr- owce i myśliwce bombardowały tory na pr- dmiściach PARYŻA oraz w rej. Arras-Cam- brai. Atakowana była poza tym fabryka sa- molotów w Olncis, obiekty kol. w Cassi- ecourt, Botune i lotnisko w Cronnes. -

- Moskwa - Z okazji 1-go maja Stalin wydał specjalny rozkaz do armii sowiec- kiej. Powiedział onm. in.: "W imieniu rze- du i partii komunistycznej składam wam pozdrowienia. Od czasu Stalingradu i do- ście w ciągłej ofensywie. Od Wołgi dost- liszcie do Seretu - od Kaukazu do Kar- pat. Walczycie na granicy Rumunii i Cze- chosłowacji. Do tych powodzeń przyczy- nił się w dużym stopniu nasz sojusz z Anglią i USA. Państwa te utrzymują przy- na tyłach nieprzyjaciela, nieprzerwanie kontynuują dostawy m. t. wojennych oraz niszcza z powietrza przemysł niemieck- Wojska niemieckie podobne są do ranion- go zwierza, wracającego na legowisko. A- by go zgnieść trzeba go dopaść w jego własnym barłogu. - marszu naprzód ar- mia sowiecka oswobodzi cierpiące pod- jarzmem hitlerowskim narody Polski, C- i inne". -

- Na m. Czarnem bolszewicy zatopili- ciagu 15 dni 61 statków i okrętów ni-emieckich, w tym 24 transportowce. -

CISZA przed BURZA - "Dzień za dniem biegnie w oczekiwaniu tych ostatnich wielkich i decydujących wydarzeń wojennych - wydarzeń oczekiwanych od wielu lat. Wiele już było zapowiedzi i zapewnień jak również wiele a nawet za dużo przemówień na ten temat. Były to przeważnie frazesy na eksport, dla podtrzymania upadającego ducha. - Dziś sytuacja jest odmienna. Zapowiedzi dnia dzisiejszego to już nie komunały. Nadeszła, bo musiała nadejść chwila decydująca. Generalna rozprawa z Niemcami będzie miała miejsce w najbliższym czasie. Nie dowierzamy jeszcze temu, że zbliża się początek końca naszej gehenny. Nie dowierzamy, ale fakty mają swoją nieubłagana wymowę. Na zbliżającą się wielkimi krokami rozprawę wskazuje przede wszystkim trwająca nieprzerwanie od 14 dni i nocy wielka ofensywa powietrzna aliantów. W okresie tym alianci dokonali fantastycznej liczby 47000 lotów bojowych nad NIEMCAMI, FRANCJĄ, BELGIĄ, WŁOCHAMI i BALKANAMI. Jest to cyfra naprawdę imponująca. W roku 1942 wielką sensacją był nalot 1.000 bombowców RAF na Kolonię. Dziś to nam już spowszedniało. Dziś nie tylko codziennie ale nawet dwa razy dziennie nad Niemcami lub krajami okupowanymi operuje ponad 1.000 samolotów. Często jednorazowo operuje ich ponad 2.000. Stawiamy długim oczekiwaniem i walką nie zdajemy sobie sprawy z tych naprawdę potężnych ataków, nie mających precedensu w historii. -

— Ofensywa aliancka przeciw Rzeszy rozpoczęła się na początku 1942 roku atakiem bombowców USA na Bremę. Niemcy zaprojektowali wówczas 4-krotne powiększenie nie liczby posiadanych 1-motorowych myśliwców. Terminem zwiększenia był kwiecień 1944 roku. Do lipca 1943 roku Niemcy zwiększyli ilość myśliwców dwukrotnie. Miesiąc ten był punktem szczytowym niemieckiej produkcji myśliwców. Od tego czasu produkcja niemiecka zaczęła spadać. W tym okresie 8-ma i 15-ta grupa lotnicza USA w Anglii rozpoczęła gwałtowne ataki na fabryki lotnicze w Rzeszy. Fabryki te pokrywały 60% zapotrzebowania na 1-motorowe myśliwce i 80% zapotrzebowania na myśliwce 2-motorowe. - Skutki tych ataków były dobre. W ostatnich 3-ach miesiącach straty myśliwców niemieckich znacznie przewyższyły produkcję. Jest ona obecnie niższa niż w roku 1942. Do akcji niszczenia fabryk lotniczych użyto także formacji RAF, którego głównymi celami ataków były niemieckie centra komunikacyjne. Obecnie lotnictwo anglo-amerykańskie konsekwentnie niszczy lotniska, fabryki lotnicze i obiekty komunikacyjne, przygotowując teren dla inwazji. -

— Wszystko to jednak stanowi tylko "preludium". Dane liczbowe tych ataków daje wyobrażenie jak wielkie będą kombinowane operacje aliantów w ataku na Europę. - Znamienny jest głos w tej materii neutralnego rzeczoznawcy. Szwedzki kpt. Falkman stwierdził, że alianci dzięki całkowitemu panowaniu swej floty na morzach i dzięki położeniu swych baz są w stanie przeprowadzić skuteczne działania desantowe w każdym punkcie kontynentu. -

— Najbardziej fascynujące obecnie wszystkich pytanie to: kiedy i gdzie uderzą alianci? - Na pytanie: gdzie - trudno jest odpowiedzieć. Jest to tajemnica kilku ludzi z obozu sprzymierzonych. Może to nastąpić jutro jak również dobrze i w sierpniu. Jedno jest pewne, że alianci w obliczeniach swych chcą w krótkim stosunkowo czasie wbić zdecydowanie i pewnie gwoździć w "trumnę" hitleryzmu. -

— Oficjalne enuncjacje alianckich mężów stanu o dowódców wojskowych mówią, że walka będzie ciężka i długa. Pocichu jednak sprzymierzeni będą usiłowali "skończyć" Niemców jeszcze w tym roku. Na zbliżający się moment wielkiego ataku sprzymierzonych na fortecę Hitlera wskazuje zarządzona ostatnio całkowita izolacja Wielkiej Brytanii od świata. Od czwartku od południa nikomu nie wolno opuszczać wysp angielskich. Wyjątek stanowią osoby, udające się w podróż w ważnych sprawach państwowych. - Po fakcie odcięcia Wielkiej Brytanii od świata londyński "Daily Mail" napisał, że pierwszymi pasażerami, którzy udadzą się na kontynent z Anglii będą po zęby uzbrojeni "commandos" i żołnierze alianckich wojsk inwazyjnych. -

— Gdzie uderzą alianci? - to drugie pytanie. - Zasada w nowoczesnej akcji bojowej jest harmonijna współpraca wszystkich broni. Po pierwszym akcie lądowania, będącego wynikiem połączonych akcji morsko-powietrzno-lądowych - armie

PAMIĘTAJ o WIEŻNIACH POLITYCZNYCH lecz nie ZAPOMINAJ RÓWNIEŻ o PRENUMERACIE

lądowe muszą mieć nieustanną ochronę lotniczą. Wniosek stał prosty, że uderzenia nastąpią tam, gdzie w pobliżu znajdują się bazy lotnicze. Do skutecznych operacji niezbędny jest t.zw. "parasol lotniczy". Dwa są zasadnicze "parasole" w Wielkiej Brytanii i we Włoszech /Foggia i Korsyka/. Będą to prawdopodobnie dwa główne punkty wyjściowe inwazji. -- Przypuszczać należy, że akcje te zostaną zsynchronizowane ze wznowioną ofensywą sowiecką na wschodzie. --

— Tak więc Niemców czeka nie tylko II-gi front ale koncentryczny atak połączonych sił sprzymierzonych ze wszystkich stron. Klęska Niemiec jest przesądzona. Kwestia otwarta pozostaje tylko czas tej klęski. Bądźmy jednak nadal cierpliwi, wzmagając czujność i przygotowując się do nadchodzących zadań. --

DO PRZESZŁOŚCI NIEMA POWROTU - Pięć lat wojny - to wielki szmat czasu - to okres, w którym w pewnych przejawach życia ludzkość skoczyła wielkim krokiem naprzód a w innych zaś cofnęła się do... średniowiecza. Poture zbrodnie niemieckie nie mają precedensu w historii. Nie mając odpowiedniej perspektywy czasu nie możemy odpowiednio spojrzeć na przeżywaną obecnie straszliwą gehennę narodu polskiego. Potomność określi ten okres między innymi mianem największego zwyrodnienia cywilizacji. --

— Wojna toczy się dalej. W interpretacji idealistów - są to wielkie zmagania dobra ze złem - zmagania na śmierć i życie. Straszliwe cierpienia wojenne pobudziły narody do szukania przyczyn wybuchu tej wojny. Analizy te stały się początkiem wielkich przemian społecznych, i rzeczywistych i papierowych. -- Wydało się szereg mniej lub więcej szumnych deklaracji i kart, stwierdzających, że uniknięcie na przyszłość wszelkich wojen możliwe jest tylko przy szczerzej i prawdziwej współpracy politycznej, gospodarczej i społecznej wszystkich narodów. -- Wydano bezpardonową wojnę wszelkim totalizmom. Wszystkie te założenia są dośko nałe, jest jednak jedno w tym pobożne życzenie: niech to wszystko będzie realizowane konsekwentnie. --

— Tamowane poprzednim reżimem nurty przebudowy społecznej państwa polskiego wzmożły się obecnie z nową siłą. Zdrowsza część społeczeństwa wie i zdaje sobie z tego sprawę, że przebudowa jest konieczna i konieczna. Zbyt duże ofiary zapłaciliśmy za błędy przeszłości, aby znów powracać do tego samego. W myśl przysłowia: "Mądry Polak..." po kampanii wrześniowej na byłym rządzie polskim wieszano się psy. Odpowiedź jest jedna: mieliśmy taki rząd na jaki zasłużyliśmy. Nie mamy zamiaru negować efektywnych osiągnięć rządu przedwrześniowego, nie mniej jednak rząd ten przyniósł sporo szkody narodowi polskiemu. --

— Błędy te musimy sami naprawić. Dziś po pięciu latach ciężkich doświadczeń i wielkich ofiar, w obliczu bliskiego końca, problem przebudowy społecznej stał się jednym z głównych nurtów politycznych Polski podziemnej. --

— Nie całe jednak społeczeństwo rozumie tę konieczność. Nie wszyscy idą za postępem czasu. Tkwią ciągle z uporem na stanie z roku 1939 i marzą nieprzerwanie o "dobrych i kochanych przedwojennych czasach". Przykre jest stwierdzić, że są jeszcze tacy. Wojna ich nie nauczyła. Przeciwnikami przemian są również ci, którzy "robili" majątki w tej wojnie. Rzeczywiście poco im jakieś tam przebudowy, kiedy kupują już 5-ty dom i drugą posiadłość ziemską. --

— Polak jest z natury konserwatystą i niechętnie widzi jakieś zmiany, jednak w walce o wolność naszego narodu zniósł wielkie ponieśliśmy ofiary. Niech w przyszłej Polsce Polak wie za co cierpiał i walczył. Ofiary te nie mogą pójść na marne. -- Do przeszłości wracać nam nie wolno - do przeszłości wyzysku i niesprawiedliwości, panowania kapitału obcego i żyłowskiego, do dyktatury wojskowej. --

— Naszym najbliższym zadaniem jest walka o odzyskanie niepodległości - walka zbrojna, w której nie może zabraknąć nikogo, ale celem głównym jest odbudowa naprawdę demokratycznej Polski, przadanej sprawiedliwie. Są tacy, którym obojętne są zagadnienia ustrojowo-gospodarcze. Mówią: jakoś tam będzie. -- Nie ja ktoś tam będzie a będzie tak, jak myślimy urządzić, a dla tych, którzy myślą tylko o sobie i o własnym brzuchu w przyszłej Polsce miejsca być nie może. --

— Świat poszedł naprzód. My nie możemy zostać w tyle. Niech te "banalne i nudne" komunały o przebudowie społecznej zostaną wreszcie zrealizowane, bo jeśli ich w najbliższej przeszłości nie przeprowadzimy - pozostaną one tylko i zawsze komunałami i frazesami - jako obiekty przetargów i magogów partyjnych. --

